

Okręgowa Komisja
Badania Zbrodni Niemieckich
w Katowicach
Wpł. dn. 20-9-47
L. dz. 540/47

242

[Handwritten mark]

283

Nr akt Ds.

R. H. N. 116/47

Protokół przesłuchania świadka

Dn. 20 września 1947 r. w Katowicach

Wiceprokurator rejonu Prokuratury Sądu Okręgowego w Katowicach
z siedzibą w Katowicach

w osobie Wiceprokuratora Karola Jarzubińskiego, Członka Komisji
Badania Zbrodni Niem. w Katowicach
z udziałem Protokółanta ¹⁾ Władysława Gienzy

przy udziale stron ¹⁾

na mocy art. 20 przep. wpraw. k.p.k. przesłuchał niżej wymienionego w charakterze
świadka — bez przysięgi ¹⁾. Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej
za fałszywe zeznania oraz o znaczeniu przysięgi, prokurator odebrał od
niego przysięgę na zasadzie art. 254 § 1 wpraw. k.p.k. po czym ¹⁾ zeznał on
co następuje:

Imię i nazwisko: Józef Koczorowski

Wiek 28 lat

Imiona rodziców Karol i Helena

Miejsce zamieszkania Prudnik ul. Sileszyca 1

Zajęcie mierniczy

Karalność nie karany

Stosunek do stron chęć ²⁾

W dniu 9 maja 1940 r. zostaje aresztowany w Krakowie przez Gestapo,
jako podejrzany o przynależność do organizacji podległej i działalność
na korzyść Państwa Niemieckiego. Początkowo byłem osadzonym
w więzieniu na Kortelupich w Tarnowie a stamtąd w dniu 14 czerwca
1940 r. przewieziony do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu, gdzie
przebywałem bez przerwy do dnia 1 listopada 1944 r.

W przedstawionych mi na liście podejrzanych znam następujące osoby:

- 1/ Hansa Aumeiera, 2/ Maksę Grabnera, 3/ Heidrycha Jostena, 4/ Artura
Liebschenschla i 5/ Ludwika Plagge., 6/ Kurta Müllera

W końcu 1941 r. lub w początkach 1942 r. do obozu w Oświęcimiu przybył
jako Lagerführer Hans Aumeier, na miejsce Frytscha.

¹⁾ Zbędne ustępy lub wyrazy druku przekreślić.

²⁾ W tym miejscu wpisać należy odpowiedź, jakiej udzielił świadek po uprzedzeniu go o prawie odmowy zeznań
(art. 104 k.p.k.).

M. S. Nr 47 k.p.k. III

Protokół przesłuchania świadka przez prokuratora (art. 20 przep. wpraw. k.p.k.)

[Handwritten signature]

[Handwritten signature]

*Gienza
protok.*

Drak. Min. Spr. i Pol. 150.000. 549

324

Aumeier był bardzo surowym w stosunku do więźniów. Z opowiadań więźniów wiem, że Aumeier rozstrzeliwał w roku 1942 więźniów którzy w czasie budowy drugiego Krematorium w Brzezince usikowali zbiedz. Również w 1942 r. na rozkaz Aumeiera rozstrzelano około 200 ludzi z t.zw. Karnej kompanii. Nadmieniam, że wszystkie represje w stosunku do więźniów były wykonywane z polecenia Aumeiera, który jako Lagerführer był czynnikiem decydującym.

Za czasów Aumeiera stosowano najsurowszą represję w stosunku do więźniów; np. wieszanie na skupku, bicie więźniów na kosle, wieszanie za próbę ucieczki. Aumeier często osobiście biał więźniów i był znany ze swego okrucieństwa. Aumeier był zdaje się do wiozny 1943 r. Zdaje się w roku 1942 latem, za ucieczkę 4 więźniów z głównego obozu gospodarczego, którzy w przebraniu oficerów niemieckich SS. zbiegli autem. Więźniowie zatrudnieni w garażach zostali skazani na karę dwugodzinnego skupka a capo został zagłodzony na śmierć. Za czasów Aumeiera w krótkim okresie czasu

bo w ciągu 4 miesięcy z 14 tysięcy jeńców rosyjskich zostało 142.

Jeńcy ci zmuszani byli do nadmiernie pracy przy minimalnych gdyż mniejszych od naszych porcjach żywnościowych.

Aumeier ze palenie papierosa przy pracy skazywał więźniów do pracy w karnej kompanii, gdzie po kilku tygodniach ludzie ci umierali. Aumeier brał udział przy wszystkich egzekucjach jak również przy bezowaniu więźniów.

2/ Maks Grabner zham od początku obozu jako kierownika oddziału politycznego.

W lipcu 1940 r. na rozkaz Grabnera staliśmy wszyscy na apelu od godziny 6-tej wieczorem do 3-ciej popołudniu za ucieczką jednego z więźniów.

W czasie apelu bito więźniów a zwłaszcza księży i żydów. Jeden z więźniów dostał 114 batów. Z opowiadań więźnia Janzłubowskiego wiem, że Grabner był obecny przy przesłuchiwanu w oddziale politycznym, w czasie których to przesłuchiwan więźniów nieludzko traktowano, bijąc ich głodząc, oraz stosując t.zw. huśtawkę, polegającą na tym, iż przywiązywano prawą rękę do prawej nogi a lewą do lewej, przesuowano drąg, podciągano

Gluz

Skowronski Jan

główny
protokół.

do góry, i pod sufitem więźnia nax huściano i bito.

Grabner wydawał wyroki śmierci na więźniów za przewinienia więźniów: za zaopatrywanie się w żywność, odzież, za pisanie listów do rodziny z pominięciem władz obozowych. Grabner miał nawet taką władzę, że przychodził wyrok śmierci na kogoś z pośród więźniów to Grabner mógł wyroku nie wykonać jak to miało miejsce z Kwiatkowskim i Dúbielem, ogrodnikami Hoessa. Grabner wybrał 13 więźniów z grupy z której uciekł Jarzębowski Kazimierz, obecnie nieżyjący, Rotter Józef nieżyjący i Chybiński Stanisław zdaje się, że żyje oraz 14 więźniów z tejże grupy, którzy później zostali rozstrzelani, powieszani. Wyjaśniam, że tych trzynastu zostało skazanych na śmierć przez Grabnera a 14 jak nam obwieścił Hoess, zostali straceni z rozkazu Himmlera. Grabner brał udział w rozstrzeliwaniu więźniów, którzy zbuntowali się przy budowie krematorium o czym zeznawąłem w odniesieniu do osoby Lameiera.

O działalności Grabnera mógłby złożyć wyczerpujące zeznanie Feliks Mytek zamieszkały w Gliwicach.

- 3/ Heinrich Josten - był drugim czy trzecim Lagerführerem w 1943-44 r. - lecz o jego działalności wiele powiedzieć nie mogę, a jedynie widywałem go przy krematoriach na Brzezince oraz wiem, że brał udział w rewizjach.
- 4/ Artur Liebehenschel - przybył po Hoessie jako komendant obozu w końcu 1943. r. Za czasów jego komendatury został złagodzony regulamin obozowy a mianowicie nie zdejmowano czapek przed SSmanami, ustały rewizje na bramach, zniesiono karę śmierci za ucieczkę. Liebehenschel nie pozwalał bić więźniów i wiadomo mi, że wydał polecenie, aby funkcjonariusze obozu złożyli zobowiązania, iż nie będą bili więźniów. Za złamanie zobowiązania było zagrożenie karą więzienia. Liebehenschel był zdaje się tylko 3 miesiące.
- 5/ Kurt Müller - był od października 1940. r. jako blockführer na różnych blokach obozu w Oświęcimiu. Müller brał udział w rewizjach przy bramach, bił więźniów, kopał ich. Jako Blockführer bloku XI brał udział w rozstrzelaniach więźniów. Blok XI był to blok śmierci.
- 6/ Ludwik Plagge - był od początku obozu w Oświęcimiu jako blockführer. Znam go jako jednego z najgorszych i najsurowszych funkcjonariuszy obozowych. Bił więźniów bykowiec podczas sportu, skazywał na karę przysiadów z trzymaniem cegieł w rękach na słońcu. Plagge mnie osobiście wraz z innymi więźniami zaraz po przybyciu do obozu zmuszał do biegania tak, iż trawa po trzech dniach została zupełnie

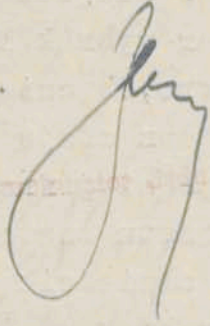
226

zdeptana i zniszczona.

Plagge stosował w stosunku do nas różne sposoby dręczenia nas.
jak np. śpiewanie po apelu w przysiadzie z rękami na garbach.

Więcej nie odczytano:

Stocznowski Józef



*Cymerka
protok.*

polacyński

Biuro Udostępniania i
Archiwizacji Dokumentów